


PROGRAM
AKTU UROCZYSTEGO,
p r z y
Zakończeniu Roku Szkolnego 18³⁴₃₅.
w Gimnazyum Wojewódzkim
w Kielcach,
w dniu 30 Lipca 1835 odbył się mającego,
Na który
SZANOWNĄ PUBLICZNOŚĆ,
Dyrektor Gimnazyum,
z a p r a s z a.

1121



PORZĄDEK AKTU UROCZYSTEGO.

Akt uroczysty odbędzie się w dniu 30 Lipca r. b. po ukończonym egzaminie Uczniów Klass siedmiu Gimnazjalnych, w dniach 27. 28. i 29. w następującym porządku :

Młodzież Szkolna, wraz ze Zgromadzeniem Nauczycielskim, zbierze się przed godziną 8^{ma} ranną na mszę Sta. po wysłuchaniu której, udadzą się wszyscy do jednej z Klass najobszerniejszej, gdzie za zebraniem się gości, Professor Wojciech Chęciowski, rozpocznie Akt uroczysty czytaniem wyjątku z rozprawy, o sławniejszych Matematykach.

Następnie Uczniowie czytać będą wypracowania swoje, w rozmaitych przedmiotach moralnych i naukowych, w językach, Polskim, Łacińskim, Rossyjskim i Niemieckim. Dalej ogłoszona będzie lista Uczniów, którzy pilnością w naukach, a nadewszystko moralnym sprawowaniem się, zasłużyli na nagrodę i pochwałę publiczną, przy czém rozdane będą jednym nagrody, w książkach, drugim listy pochwalne. Wreszcie odczytane będą imiona i nazwiska Uczniów, którzy przez dostateczne usposobienie naukowe i moralność, zasłużyli na promocją do Klassy wyższej. W końcu wszyscy zebrani, udadzą się do Kościoła, gdzie na podziękowanie BOGU, za szczęśliwe ukończenie prac rocznych, X. Rejnowicz, Nauczyciel Religii i nauki moralnej, wraz z młodzieżą, odspiewa Himn S^{go} Ambrożego i udzieli oddalającym się błogosławieństwo, przez pokropienie wodą święconą.



CZYTELNIJA KSIĄZEK

343.5(438)

1911

Uczniowie za pi'ność i moralne sprawowanie się, zasługują na nagrodę.

- z *Klasy I.* Świętkiewicz Stanisław, Kozłowski Romuald, Żelkowski Józef.
 — *II.* Gielowicz Jan, Fuchs Julian, Liszka Ludwik.
 — *III.* Jastrzębski Julian, Frank Roman, Olszowski Bolesław.
 — *IV.* Bocheński Józef, Wydrychiewicz Piotr, Kozłowski Alexander.
 — *V.* Pochorecki Włodzimierz, Dobrzański Ignacy, Gawroński Antoni, Żwan Tomasz.
 — *VI.* Majewski Józef, Karpiński Teodór, Trzetrzewiński Józef.
 — *VII.* Trzeciński Julian, Krzyżkowski Ludwik, Chodakowski Leon.

Zasłużyli na Pochwałę

- z *Klasy I.* Płaziński Julian, Chodakowski Tomasz, Cierzewski Ewaryst.
 — *II.* Kowalski Cezar, Majewski Michał, Olszowski Włodzimierz, Abratowski Alexander.
 — *III.* Ueberschaer Alfred, Dunin Bolesław, Jerin Alexander.
 — *IV.* Skierski Henryk, Uniszewski Tomasz.
 — *V.* Zygodlewicz Felix, Urbański Józef.
 — *VI.* Dunin Władysław, Ryłski Ludwik, Russocki Władysław.
 — *VII.* Witkowski Walenty.

Dyrektor przypomina Rodzicom, oddadź chcącym synów do Gimnazjum iż zapis Uczniów, zacznie się podług Reskryptu Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego z dnia 25. Sierpnia r. z. Nr. 87177. i 37173. od dnia 15 Września r. b. i trwać będzie, do ostatniego tegoż miesiąca. Uwiadamia zarazem, iż do zapisu Uczeń nie będzie przyjęty póty, poki umieszczonym istotnie nie będzie, w miejscu od Zwierzchności Gimnazyalnej upoważnionem, i za dozor pilny domowy nad Uczniem, odpowiedzialnem. Uczeń zaś każdy, chociaż już zapisany, póty od Inspektora Gimnazjum do Klasy wpuszczony nie będzie, poki nie udowodni, iż ma wszystkie książki szkolne, na tę Klasę przepisane.

W I A D O M O Ś Ć o Geometrach Polskich, od r. 1500. do r. 1684.

Nadzwyczajnym jest dla oświecenia wiek szesnasty, który słusznie w literaturze, wieku złotego nosi imię. Przygotowały go dwie szczególne okoliczności, w poprzedzającym wieku zdarzone. Pierwszą jest, przeniesienie się Uczonych z Grecyi do Włoch, po upadku ich ojczyzny w r. 1453. Drugą, wynalezienie sztuki drukarskiej przez Niemców około r. 1440, w początkach wieku szesnastego upowszechnionej, a około r. 1490, przez Hallera do naszego kraju wprowadzonej. W tej prawie tak ważnej dla Nauk epoce, urodził się Mikołaj Kopernik w Toruniu. On pierwszy w swém nieśmiertelnem dziele, *de revolutionibus orbium coelestium* r. 1543 wydanem, wyłomaczył rzetelny układ świata, założył niewzruszone grunta Astronomii, dziś najdoskonalszej z nauk fizycznych umiejętności i stał się że tak powiem, mówi Sniadecki, nauczycielem wieków i narodów.

Kopernik
uro. r. 1473.
umarł 1543.

Dzieło Kopernika o *Obrotach Niebieskich*, składa się z sześciu ksiąg. Z tych pierwsza, wystawia ogólny widok świata i obraz całej nauki, następnie rozbiegają i tłumaczą, część tego widoku i obrazu. Na końcu pierwszej księgi, umieścił własności linii prostych w kole, i sposoby dochodzenia za ich pomocą kątów i łuków z Ptolomeusza, po czem całą naukę o trójkątach, osobliwie kulistych wyłożył. Traktat ten zawiera dwa bardzo ważne w Geometrii wynalazki, przez Kopernika odkryte, zamykają się one w rozwiązaniu dwóch najtrudniejszych Trygonometrii Sferycznej zadaniach, to jest:

- 1: *Mając w trójkącie kulistym jakimkolwiek wszystkie trzy boki, wynaleść kąty.*
2. *Mając wszystkie trzy kąty, choćby żaden z nich nie był prosty, wynaleść boki.*

O których dotąd w historii matematycznej dla tego nie wiedzano, iż sądziłi wszyscy, że je Kopernik wyjął z książki Regiomontana wydanej roku 1533, dzieło zaś wspomniane Kopernika, wyszło w dziesięć lat później, w dniu w którym na łożu śmiertelnem spoczywał, a w kilka potem godzin żyć przestał. Że Kopernik o wynalazku Regiomontana nie wiedział, i sam choć daleko później, i odmiennym sposobem rozwiązał przytoczone zagadnienia, udowodnił to Jan Sniadecki, w rozprawie o Koperniku w tomie I. na karcie 187, zeznaniem Retyka ucznia jego do Hartmana i zeznaniem samego Kopernika, do Pawła 3go Papieża, iż jego dzieło, o obrotach niebieskich z trygonometrią w r. 1515, a zatem na lat 18. wprzód, niż trygonometria Regiomontana z druku wyszła, już było gotowe.

Try-

Trygonometrya Kopernika przez Retyka rokiem pierwój, niż dzieło o obrotach wydana, o której długo nie wiedzano, zawiera podobno, mówi Sniadecki, najpierwsze Tablice wstaw, na każdą pojedynczą minutę łuku rachowaną, aż do 7 liczb, to jest na promień 10 000 000, kiedy Regiomontana tablice, mają tylko za promień 60 000.

Nauczycielem Kopernika publicznym i prywatnym był *Brudzewski*, w poprzedzającym wieku żyjący, a współpracownikami *Jakób z Kobyłina*, *Bernard Wapowski*, *Mikołaj z Szadka*, i *Marcin z Olkusza*, sławni potem matematyki Professorowie, równie w kraju jak i za granicą, z którymi Kopernik raz zawartą przyjaźń w ciągu nauk, a uczony związek ku podzwignieniu astronomii, statecznie zawsze utrzymywał.

Jakób z Kobyłina, wydał dzieło wielce w owym wieku cenione, pod tytułem: *Declaratio Astrolabii*, lecz nie wiadomo czyli i gdzie było drukowane.

Bernard Wapowski, tak dalece w umiejętnościach matematycznych celował, iż Kopernik w wielu trudnościach i wątpliwościach swoich, tyżących się astronomii, jego zwykł był rady zasięgać. Dzieła tego męża mówi Soltykowicz, w kraju i za granicą były dobrze i z chwałą jego znane: tenże wymienił tylko dwa jego pisma, do historii polskiej należące,

Mikołaj Prokopowicz z Szadka, zostawił po sobie w rękopismach wiele prac astrologicznych. Starannie dochowana jest księga, zamykająca kilkonasto-letnie jego prognostyki, na każdy rok dla wszelkiego rodzaju stanów, i różnych Państw z położenia planet wyciągnięne. Potrzebna mówi Soltykowicz, i wiele ucząca potomnych pamiątka słabości ludzkiej. Ta nieszczęsna choroba, od Chaldejczyków jeszcze, z Narodów na Narody przechodząca, wszystkich najslawniejszych matematyków, w poprzedzających wiekach dotknęła. Panujący i możni, najtroskliwsi w swoich zamysłach, najciekawszy zawsze byli poznać swe przeznaczenie. Stąd poszło, że trzymano Astrologów nadwornych, i bez ich rady, a tém bardziej przeciwno niżej, nie wazono się nic przedsiębrać. U nas w Polsce nie było żadnych praw zakazujących przepowiedniań astrologicznych; bo téż nie było tak złego onych użycia, jak u obcych.

Marcin drugi z Olkusza, biegły Astronom i Teolog: w r. 1491. stopniem Doktora Filozofii zaszczycony został. Zostawił po sobie, prócz niektórych dzieł filozoficznych, sławne pismo, Układ poprawy Kalendarza, *Nova Calendarii Romani Reformatio*; napisane ze zlecenia Akademii Krakowskiej, z nauk matematycznych podówczas słynącej, którą wezwał *Leon X.* w czasie Zboru *Lateraneńskiego* w r. 1515 o danie rady, celém położenia tamy wszelkim nieprzyzwoitościom, z nierzetelnego wyrachowania roku pochodzącym, i o zdanie względem przysłanych od stolicy Apostolskiej, pod sąd Akademii dwóch już gotowych układów. Ukończył

Jakób z Kobyłina

Wapowski

Mikołaj z Szadka

Marcin II. z Olkusza umarł 1540.

czył *Marcin* swe dzieło r. 1516, które w następnym roku, do Rzymu posłane było. *Leon X.* z odebrania onego, oświadczył Akademii zupełne swoje ukontentowanie; rzecz atoli tak ważna, mówi Soltykowicz, z powodu politycznych Stolicy Apostolskiej zatrudnień zawieszona, od jego następców zaniedbana, czekała lat 65, na oświeconego *Grzegorza XIII.*, aby przeciw do skutku przyjść mogła. Reforma Kalendarza, przez tego Papieża wprowadzona, okazuje że i owi do Rzymu powołani Matematycy, od zasady i sposobów przez naszego *Marcina* podawanych, wcale się co do istoty rzeczy nie oddalili.

Do liczby Uczniów *Brudzewskiego*, należy także *Marcin Szamotulski*, znakomity Matematyki Professor w Akademii Krakowskiej. Zostało po nim jedno tylko dzieło, albo raczej wykład dzieła sławnego *Astronomi Jana de Sacro Bosco* o sferze, pod tytułem: *Joannis de Sacro Bosco Astronomi Celeberrimi Sphaericum opusculum, cum lucida et familiari expositione, per Matheum Shamotuliensem etc. collecta Cracoviae 1522.*

Stanisław Grzebski urodzony we wsi dziedzicznej *Grzebsku*, w Mazowszu, blisko miasta *Mławy*, Professor Akademii Krakowskiej, pierwszy wydał w języku polskim dzieło *Geometrya*, to jest *Miernicka Nauka po polsku krótko napisana, z Greckich i Łacińskich ksiąg* i t. d. teraz nowo wydana r. 1566. drukiem gockim w 8ce małej 122 stronic.

W tém dziele ograniczył się Autor wykładem planimetrii. Dawszy opisanie linii, powierzchni, bryły, linii równoległych i przecinających się, kąta, trójkąta, kwadratu, prostokąta, równoległoboku i t. d. traktuje o kole i jego własnościach, wielokątach wpisanych i opisanych, o wielokątach opisanych na innych wielokątach: dalej podaje sposoby mierzenia kątów, wielokątów, okręgu koła i jej powierzchni. W ostatnim rozdziale, uczy mierzenia wysokości, odległości i głębokości, za pomocą trójkątów podobnych, lasek i cienia. Mierzenie bryłowatości, obiecał Autor podać w osobnym dziełku, którego nie wydał. Zaletami tego dzieła są związek rozumowań, jasność w tłumaczeniu się, doskonałość polszczyzny, przyjemność stylu. Inne dzieła *Grzebskiego*, dowodzące jego niepospolitej biegłości w językach starożytnych, wymienia Soltykowicz na karcie 288.

Piotr Słowacki Professor Matematyki w Akademii Krakowskiej, za *Zygmunta Augusta*, w drugiej połowie wieku 16go żyjący, czynnym był przy układzie poprawy Kalendarza, za *Grzegorza XIII.* Dowodem jest, iż *Oyciec S.* pracę dokładną i szczęśliwą *Słowackiego*, jako wybornego Astronoma, pochwałą swoją wyraźnie zaszczycił.

Jan Latosz (*Latoszyński*) Doktor Medycyny i niepospolity Astronom, sławny z oporu przeciw zaprowadzeniu poprawnego Kalendarza, który *Grzegorz XIII.* przysłał na ręce *Stefana Batorego*, pod ostateczne rozstrzygnięcie Akademii Krakowskiej. Większość Akademików poszła za przyslaną

Szamotulski

Grzebski uro. 1526. umarł 1572.

Słowacki

Jan Latosz

ślana od Stolicy Apostolskiej reformą, a odrzuciła, podawany układ Latosa.

O. Krüger Oswald Krygier rodem z Prus Jezuita, w r. 1640 w Akademii Wileńskiej wówczas przez Jezuitów utrzymywanej (*), uczył Teologii, języka Hebrajskiego i matematyki, z którego prelekcji zebrał dziełko Jan Rudomina Dusiatki pod tytułem: *illustriora theoremata et problemata mathematica* 1635. Bentkowski w swęj literaturze, wymienia siedm pism Krygera, między temi tu należące są:

1. *Theorema a et problemata Mathematica ex Opticis, Geometriu, Astronomia, Sphaera Elementari, computo ecclesiastico* 1635.

2. *Aritmethica* 1655.

Jinne są przedmiotem Astronomii i Fizyki.

P. Krüger Piotr Kryger matematyk Gdański, pierwszy dał poznać w Polsce logarytmy wynalezione r. 1614, przez Jana Nepera Szkota, żył za Władysława IV. i od tego Króla doznawał wsparcia. Napisał dzieło: *Praxis trigonometriae logarithmicae, cum logarithmorum tabulis, ad triangula tam plana quam sphaerica. Dantisci* 1634.

Jan Brosciusz, który zapewno rodzinne nazwisko Broszcza, albo Broskiego, albo też może Brzoskiego, zwyczajem owego wieku, łacińskiem zakończeniem odmienił. Urodził się ten sławny Polak i Professor Akademii Krakowskiej w miasteczku Kurzelowie w Sieradzkim. Oczyzna nasza, mówi Soltykowicz, nie miała nikogo gorliwszego i czynniejszego w zachęcaniu do nich i utrzymywaniu ustającego w nich upodobania w wieku 17, nad Jana Brosciusza, po którym już niebyło aż do naszych czasów, to jest do Jana Sniadeckiego, w Krakowskiej Akademii żadnego, tej sprawiedliwie zasłużonej w domu i za granicą sławy i znakomitości Matematyka.

Dzieła które nam zostawił Brosciusz, mówi Soltykowicz, nie są wprawdzie ile wiedzieć mogą zbyt liczne, ale wszystkie noszą cechę tej pracowitości i dokładności, która sama Pisarzów rzeczy uczonych, prawdziwie pożytecznymi społeczności czyni. Z sześciu pism Brosciusza, które wymienia Soltykowicz, następujące tu należą:

1. *Geodesia distantiarum sine instrumento: et Polybii locus obscurior, geometrice explicatus, a M. Joanne Broscio Curzeloviensi, Cracoviae* 1610.

W tém piśmie udowodnił naprzód, przez teorią Euklidesa, o proporcjonalności boków w trójkątach podobnych, sposób praktyczny, który podał swym Ucznióm *Gemma Reinier* zwany Frisius, Astronom Batawski, dochodzenia odległości przedmiotów, bez pomocy narzędzi, nie dawszy na to dowodzenia. Powtóre miejsce niedość jasne dziejów Polybiusza w księdze IX objaśni-

(*) Stefan Batory założył Akademią Jezuicką w Wilnie r. 1579. i od Papieża Grzegorza XIII. potwierdzenie onę wyjednał. W r. 1781. odmian stosownych do wieku i postępu nauk, doznała.

wszy nasz Matematyk, dowodami geometrycznemi udowodnił przez przystosowanie teorii figur isoperymetrycznych, iż nie jest paradoxem, a tém mniej jeszcze błędem, jak wielu niepospolitych uczonych mniemało, ale jasną i rzeczywistą prawdą.

2. *Arithmetica integrorum etc.* 1620.

W tém ciekawém i użyteczném dziele, umieścił wszystkie wynalazki, od najdawniejszych, do czasów Autora, ułatwiające w arytmetyce różne działania, mianowicie gdzie z wielą liczbami jest do czynienia, włącznie aż do tablic Nepera. Mierność dzieła, przy jasności i dostateczności wykładów, powiększa jego zaletę. Przypisał je Autor w pięknej przemowie, Wawrzeńcowi Gembickiemu Arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu i Prymasowi: którą tak zdatną do sprostowania błędnych mniemań i do oświecenia młodzieży, jako też zachęcenia jęj, do chwycenia się gorliwie umiętności matematycznych, bydz rozumiem mówi Soltykowicz, iż nieodręczy byłoby aby jako klasyczny wyjątek z dzieł rodaka, w książkach elementarnych szkolnych umieszczona w części i do uczenia się na pamięć Ucznióm, naznaczana była.

3. *Apologia pro Aristotele et Euclide contra Petrum Ramum et alios. Additae sunt duae disceptationes de numeris perfectis etc.* Dantisci 1652.

Piotr Ramus, któremu Francya winna prędki wzrost Nauk, pierwszy wstrząsnął powszechnie czczoną do owego czasu powagę Arystotelesa: a nadęty powodzeniem targnął się dalej, na niewinne i niezbite wyroki Euklidesa. Do czasów Brosciusza, nikt nie rozważał, ze strony matematycznej, błędnych tego Akademika zarzutów i twierdzeń jego własnych. Ta chwala została dla naszego Matematyka Krakowskiego, który ze wszystkich pism Rama, one wybrawszy, uczonęj Europie, w całym świetle wystawił: nie przyznawszy innęj zalety pismóm jego, nad sam tylko rzadki dar ludzkiej wymowy. Obronę zaś swoję tych wielkich ludzi, ofiarował Akademii Paryzkiej.

Pierwszy z dwóch traktatów *de Numeris perfectis*, o których mówi Soltykowicz, ta igraszka arytmetyczna, wspólną była Brosciuszowi, z największymi Matematykami poczynając od Euklidesa, wydany był w Krakowie jeszcze r. 1637. pod tytułem:

Joannis Broscii de Numeris perfectis disceptatio etc.

Cztery inne pisma, które wymienia Soltykowicz, należą do Astronomii. Wydano także jego rękopism *de Literarum in Polonia vetustate*. W końcu mówi Soltykowicz, bydz może iż czas odkryje więcej pism Brosciusza, zwłaszcza iż nam je Autor obiecał, na końcu swojey Arytmetyki o liczbach całkich.

Zostawał Brzoski w uczonęj korespondencyi z *Adryanem Romanem*,

sla-

slawnym owego czasu Matematykiem, który w r. 1610 przybył do Polski na Professora Akademii Zamojskiej, założonej przez Jana Zamojskiego w r. 1594; z Piotrem Kriigerem Matematykiem Gdańskim i z Adamem Frejtagiem Professore w Toruniu, autorem dzieła *Architektura Wojenna* napisanego w języku niemieckim, które przypisał Władysławowi IV. To dzieło przetłómaczone było na język francuzki, jak twierdzi Solski w swym Geometrze, księga II. karta 109.

Frejtag
uro: 1608.
umari 1650.

Toński

Jan Toński Professor Matematyki w Akademii Krakowskiej, na początku wieku 17. napisał dzieło:

Arithmetica vulgaris et Trigonometria rectil. et sphaerica, prout Geometriae practicae, aliisque Mateseos partibus etc. subservit. Venetiis 16mo 1645. a w Ingolstadzie r. 1640.

Heweliusz
uro: 1611.
umari 1687.

Jan Heweliusz (Hewelki) rodem z Gdańska, nazywany Ptolomeuszem 17go wieku, był jeden z tych mężów, mówi Montukla, którzy w wieku 17 m pracami i pismami, najwięcej przysłużyli się Astronomii. On pierwszy dowiódł, iż droga Komet, jest linią krzywą nie prostą, jak do owych czasów, pierwsi nawet twierdzili Astronomowie. Wszystkie astronomiczne dzieła, których 16 Bentkowski w swój Literaturze wymienił, są pięknie i wspaniale drukowane. Zręczność Autora w rysowaniu i sztychowaniu, powiększa ich doskonałość. Utrzymywał on przez cały ciąg życia swego, z wielą uczonymi troskliwą korespondencją, która przy śmierci jego doszła do 17 tu tomów in folio. Wnosi Montukla, że Skarb ten, zawierający wiele postrzeżeń, podług podobieństwa do prawdy, stał się własnością Króla Hiszpańskiego. Przez wdzięczność dla swego Króla Jana III. który go zaszczycał swoją protekcją i osobiście odwiedzał, i przywiązanie do swego kraju, nazwał Hewelki jedną z konstellacyj przez siebie wyznaczoną, *Tarcza Sobieskiego*, a wszyscy Astronomowie przyjęli i zatrzymali to nazwanie.

Tylkowski
uro: 1634.
umari 1695.

Wojciech Tylkowski Jezuita rodem z Mazowsza, wydał następujące pisma matematyczne:

1. *Arithmetica curiosa. Cracov. 1668. 2gie wydanie r. 1689. Olyvae.*

Znajdują się w niej ułożone przez Tylkowskiego, tak zwane kwadraty magiczne, z nadzwyczajną pracowitością. W tej materji więćej dowcipnej niż pożytecznej, korespondował z Solskim, a ten przysłużył mu się swoim wynalazkiem, jak to sam wyznaje Tylkowski w swój arytmetyce.

2. *Geometria practica curiosa in tres libros divisa Posna. 1692.*

Był jeszcze autorem Tylkowski 9ciu innych pism, które powiększają części należą do Fizyki i Historji Naturalnej: te wymienia Bentkowski wraz z treścią onych.

Szereg

Szereg Geometrów Polskich w tym okresie, kończy Stanisław Solski Jezuita, który po Grzebskim przywrócił naukom matematycznym język ojczysty. Żył i pisał w czasach niepomyślnych dla Akademii Krakowskiej, tej to matki oświaty w Narodzie naszym, w których już od połowy 17go wieku, upadek nauk i dobrego gustu postrzegać się daje (*). Jemu wiśniemy znaczną część terminologii polskiej w Geometrii upowszechnionej. Autorem jest Solski następujących dzieł matematycznych:

Solski
uro: 1623.
umari 1693.

1. *Geometra Polski, to jest Nauka rysowania, podziatu, przemieniania linii, angułów, figur i brył pełnych. W Krakowie ksiąg 3. in fol. Isza księga r. 1683.*

To dzieło przypisane Janowi III. którego hojnością wyszło na widok publiczny, obejmuje teorią i praktykę Geometrii. W teorii, mówi Adryan Krzyżanowski Prof. Uniw. Warszaw. w swojej rozprawie o życiu uczoneń Solskiego, zostawił bez dowodzeń twierdzenia, przez innych odkryte i dowiedzione, niestusznie się z tego tłómacząc. Zasługa i talent Solskiego wydają się w praktycznej jego Geometrii, której księgę drugą poświęcił. Księga trzecia traktuje o bryłach, zegarach słonecznych i o arytmetyce. Pierwszy z Polaków Solski, napisał w języku ojczystym swój traktat o Gnomonice: nie jedno miejsce jego traktatu o zegarach słonecznych, mówi tenże Krzyżanowski, godne jest albo chlubnego wspomnienia, albo przysposobienia przez piszących dziś w tej materji ojczystych Matematyków.

Traktat jego o Arytmetyce, mówi tenże, nie ma tyle zalet ile traktaty Jana Brzoskiego, Furmankowicza pod tytułem *Arithmetica practica generalis Cracoviae 1669.* i współczesnego Solskiemu, Wojciecha Tylkowskiego. Nasz Autor obrał osobliwy plan wykładu swojej nauki. Każdą materją opowiada naprzód wierszem polskim rymowym, po czém tłómaczy i objaśnia każdy rytm w szczególności, czyli każdą parę wierszy, a dopiero przystępuje do przykładów (**).

Furmankowicz

(*) Przyczyną upadku nauk w Akademii Krakowskiej założonej od Kazimierza Wielkiego w r. 1347, były kłótnie Akademii z Jezuitami, którzy opanować chcieli wszystkie nauki, w samem nawet Krakowie i wytepić zupełnie zwyczaj powierzenia publicznej edukacyi Nauczycielóm świeckim. Te kłótnie mówi Sołtykowski, zaczęte od końca panowania Zygmunta III, trwały aż ku schyłkowi panowania Augusta III. Od tej to epoki, nauki w kraju naszym upadać zaczęły. Do 40stu szkół z pod rządów Akademii, dostało się pod rząd Jezuitów. Wprowadzono wszędzie zły i ust w Literaturę Polską i Łacińską, wiek złoty dla nauk, którym Polska za dwóch Zygmunatów i za Stefana Batoryego słynęła, zupełnie upadł; weszła naprzód w zwyczaj, bezpotrzebna i śmieśna mieszanina Łaciny z Polszczyzną, a później chwyciono się takieże mieszaniny mowy francuzkiej z polską.

(**) Liczba złota albo trzech, wtenczas się nazywa, ||
Gdy czwarta z trzech wiadomych znaleziona bywa, ||
Wiem na przykład, że grosz dać za buteczkę chleba, ||
Pytam się za sześć buteczek, wiele groszy trzeba? ||

J ta się zowie prostą; lecz odwrotna taką; ||
Robotnik jeden zrobił z pilnością wszelaką, ||
Swą robotę za sześć dni, za dni trzyskończenie, ||
Wiele takowych zechce? prosę o z liczenie.

Przez chęć upowszechnienia wynalazków, które w Geometrii praktycznej poczynił, opisał w języku łacińskiem, te same materye praktyki swojej mierniczej, które objął w Geometrze Polskim i wydał w osobnym dziele pod tytułem:

2. *Praxis nova et expeditissima mensurandi geometrice quasvis distantias, altitudines et profunditates etc. Cracoviae 1688 in 4to.*

Nie tylko z poprawności, lecz i z czystego łacińskiego stylu, ma to dzieło zaletę, tak iż te same materye, w łacińskim opisane traktacie, snadniej czytać i rozumieć.

Oprócz dwóch powyższych dzieł, był jeszcze Autorem Solski 4ch innych pism. 1, *Architekt Polski.* 2, *Machina exhibendo motui perpetuo artificiali idonea etc. Cracoviae 1663.* in 4to: trzecie i czwarte dzieło, w materyi teologicznej, których dokładną wiadomość w namienionej rozprawie daje A. Krzyżanowski.

Nie można także zostawić w zapomnieniu i następujących Matematyków naszych, którzy w tymże żyli okresie.

Adam *Swiniański* Uczeń starszego Marcina z Olkusza, żył za Zygmunta I. i Augusta: napisał *Theoria Calendarii.*

Wojciech *Rościszewski* Jezuita, rodem z Płockiego, autor pisma *Latosie ciebie*: to jest obrona Kalendarza Gregoryńskiego przeciw Latoszowi.

Szczesny *Zebrowski* za Stefana Batorego i Zygmunta III. żyjący, był autorem pism przeciwko Kalendarzowi Latosza.

Kassyan *Sakowicz* Archimandryta Dubieński, był autorem kilku pism.

Stanisław *Zawadzki*, zapewno za Zygmunta III. żyjący, napisał *Examen de Astrologia* in Acad. lecz niewiadomo, mówi Bentkowski, czyli to pismo było drukowane.

Jan *Gorczyzna* czyli *Gorczyński*, wydał *Nowy sposób Arytmetyki w Krakowie 1647.* in 8 vo.

umari 1675.

Stanisław *Lubieniecki*, napisał obszerną historją komet pod tytułem: *Theatrum Cometicum* w 3ch tomach in folio.

Adam *Kochański* Professor Matematyki w Wrocławiu w Gimnazjum Jezuickim, znany z uczonej swojej korespondencyi z Hewelkim w roku 1677.

Stanisław *Niewieski*, Fizyki w Akademii Zamojskiej Prof: i Astron: znany także z korespondencyi z Hewelkim w r. 1674. i 9. był autorem pisma: *Komety r. 1680. widziane i t. d. w Zamościu 1681.* in 4to 2. arkusze.

Kasper *Ciechanowski* Profes. Matem. w Akadem. Krakow. autor pisma: *Abrys Komety z Astronomicznej i Astrologicznej uwagi pod Medycynem Krak. od Grudnia 1680. do Lutego 1681. wyrachowany etc. 1681.* in 4to 2½. arkusza.

